

● Z ZARZĄDU MIASTA ● BĘDĄ RATOWAĆ "ZREMB" ● MIĘDZYRZEC MA SWOJĄ HISTORIĘ ● JESZCZE O TURNIEJU ● TRZEBA POKAZAĆ LUDZIOM ● LISTY

**Numer ISSN: 1233-8702****ROK II NR 11(47) 30.VI.1995 cena 60 gr / 6.000 zł**

# MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY

**DRELÓW****KAŹOLEWNICA****MIĘDZYRZEC PODLASKI**

## *O tym, jak "Trójka" nie otrzymała imienia Czesława Miłosza...*

O tym, że Szkole Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim złożono propozycję, aby patronował jej Noblista Czesław Miłosz, wiedziało niemal całe miasto już od ubiegłego roku.

Oceny tego pomysłu były różne, ale szkoła solidnie zabrała się do poznawania sylwetki przyszłego patrona i jego twórczości...

I oto, gdy wszystko zdawało się być dopięte na przysłowiowy "guzik", w mieście rozchodzi się wieść: "Trójka nie będzie miała imienia!"

Ciekawość przyczyn jest uzasadniona. Domysłów było sporo...

Niespodziewanie w dn. 16 czerwca br. podczas spektaklu "Miłosziady" reżyser i scenarzysta, pan Jan Krzyżanowski nawiązuje do tej sprawy. Zwracając się do widzów, mówi: (cytuje) "miejscowi ujadacze"... Rzecz jasna, nie odnosiło się to do wszystkich. Jak z dalszego "występu" reżysera wynikało, dotyczyło tych, którzy odważyli się mieć pretensję, a może tylko żal do niego o to, co stało się naprawdę w sprawie nadania w/w Szkole imienia Czesława Miłosza.

Pan Krzyżanowski nie tylko nie przyznał się do winy w tej kwestii, ale jeszcze oskarżył "miejskowych"! Impertynenckie uwagi nie miały pokrycia w rzeczywistości, o czym jednak większość widzów i mieszkańców w ogóle nie wie.

Zainteresowani oburzyli się; jak można tak nasświetlać sprawę? Przecież to nie "miejscowi" zawiniли, ale kunktatorska taktyka p. Krzyżanowskiego doprowadziła do tego, że "Trójka" nie ma swego Patrona, mimo że - jak zapewniano - wszystko było absolutnie przygotowane!

Wobec jeszcze większego zaciemnienia prawdy, "Głos Międzyrzecki" zdecydował się podać do publicznej wiadomości cały przebieg przygotowań formalnych do uroczystości nadania Szkole nr 3 imienia Czesława Miłosza.

Pomysł, by Szkoła nosiła to imię, zrodził się dużo wcześniej.

- W czerwcu 1994 r. po Turnieju "Od M... do M..." pan Krzyżanowski zaproponował, by następny turniej wzbogacić imprezą nadania "nowej szkole" imienia Cz. Miłosza. Twierdził, że ma kontakty z Noblistą, który nie odmówi.

- 24 lutego br. na zebraniu Komitetu Organizacyjnego V Turnieju "Od Mickiewicza do Miłosza" poinformował, że "w tej sprawie" jest już wszystko załatwione, ale jeszcze nieformalnie, więc dyrektor Szkoły, mgr Artur Grzyb "będzie musiał wysłać pismo, ale jeszcze nie teraz". Na pytanie, czy później, to nie będzie za "późno", imperatywnie stwierdził, że z listem należy się wstrzymać.

- 26 marca br. - p. J. Krzyżanowski potwierdził (informację z 24 lutego) do dyrektora "Trójki", w obecności jego zastępcy, mgr Mirosława Kota.

- 31 marca br. Dyrekcja Szkoły wysłała list do przyszłego Patrona (do Stanów Zjednoczonych) i jednocześnie kserokopię owego listu do p. Krzyżanowskiego do Szczawnicy.

- 28 kwietnia inicjator pomysłu mówi o liście Noblisty do p. Sławy Przybylskiej.

- 19 maja reżyser powiadamia dyrektora "Trójki", że może spotkać się osobiście z p. Jerzym Illgiem (redaktorem krakowskiego "Znaku"), który "opiekuje się" p. Czesławem Miłoszem podczas jego pobytu w Polsce.

- 20 maja p. Krzyżanowski telefonuje do Krakowa, do p. Illga, by ewentualnie umówić spotkanie z gościem ze Stanów Zjednoczonych

- 23 maja - zatelefonował z Krakowa do dyrektora Szkoły Nr 3, by potwierdzić, że rozmawiał z p. J. Illgiem i p. Cz. Miłoszem się zgodził; pisemna zgoda powinna nadejść "do końca tygodnia" (tj. do 27 maja br.)

- 29 maja - dyr. A. Grzyb zaniepokojony brakiem listu zatelefonował do p. J. Illga, który powiedział, że p. Cz. Miłosz nie zgodził się, by *jakaś szkoła* nosiła jego imię, o czym osobiście (p. Miłosz) informował p. Krzyżanowskiego na spotkaniu 27 maja.

- 5 czerwca tj. na tydzień przed planowaną uroczystością dyrektor "Trójki" otrzymał pismo (datowane 2.06.1995) podpisane przez p. J. Krzyżanowskiego. W liście proponuje, by dyrektor w swoim przemówieniu, (którego dał pełną propozycję), "nakłamał" o nawiązaniu nowych kontaktów etc. (oryginał listu znajduje się w Szkole Podst. Nr 3).

## **Profanacja grobów!**

W ostatnim okresie czasu nasiliły się kradzieże na cmentarzu komunalnym. Złodzieje szukający łatwych pieniędzy kradną z grobowców mosiężne krzyże i ozdoby, a następnie upłynniają je w nieznanych punktach skupu. Bezsensownym staje się apel do sumień ludzi, którzy to robią - na pewno ich to nie wzruszy. Apelujemy do ludzi, którzy zauważą osobników dokonujących tych kradzieży lub wskażą (anonimowo) ludzi, którzy ten towar od złodziei skupują.

Prosimy o kontakt z międzyrzecką Policją!!!

A.

## **Kurator z "Solidarnością"**

22 czerwca 1995 roku o godz. 15.00 w białskim Oddziale NSZZ "Solidarność" zostało podpisane porozumienie między Kuratorem Oświaty w Białej Podl. panią Joanną Marchel a Międzyzakładową Komisją Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" województwa białkopodlaskiego, reprezentowaną przez Radosława Klekotę. Porozumienie to dotyczy zasad współdziałania w dziedzinie oświaty i wychowania, m.in. kierunków polityki oświatowej, stałego polepszania warunków życia i pracy nauczycieli, zapewnienia pomocy nauczycielom rozpoczynającym pracę w zawodzie, nauczycielom studiującym, doszkalającym się i doskonalącym swoje kwalifikacje, funkcjonowania służb administracyjnych i ekonomiczno - finansowych.

Uczestnikami tego niezwykle ważnego wydarzenia oprócz przewodniczących poszczególnych komisji zakładowych z województwa byli również goście z Warszawy: Przewodniczący Regionalnej Sekcji Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" - Jan Jastrzębski oraz v-ce przewodnicząca tegoż związku Danuta Kubacka.

Pani Kurator stwierdziła, że zawsze otwarta jest na współpracę ze związkami i z przyjemnością będzie uczestniczyła w spotkaniach i negocjacjach.

mak.

# Co "piszczy" w regionie?

## Nieczynne oddziały szpitalne

Od 1 lipca z powodu trudności finansowych, na miesiąc zawieszona została działalność czterech oddziałów Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Białej Podlaskiej. Zamknięte zostaną oddziały: urologiczny, laryngologiczny, okulistyczny i II położniczo-ginekologiczny (przy ul. Warszawskiej). Personel tych oddziałów wysłany zostanie na urlop, zaś w szpitalu na innych oddziałach pozostaną jedynie pacjenci ze schorzeniami zagrażającymi życiu. Pacjenci z laryngologii i okulistyki, którzy wymagają dalszego leczenia szpitalnego przewiezieni zostaną do szpitala w Radzynie Podlaskim.

Pozostałe oddziały szpitalne przyjmować będą tylko pacjentów bezwzględnie wymagających leczenia szpitalnego. Ograniczenia w przyjmowaniu pacjentów nie wymagających bezwzględnego pobytu w szpitalu mogą potrwać do końca roku.

## Ruszą przygraniczne bazy

Od 19 czerwca trwa rozruch bazaru hurtowego w Horbowie koło Zalesia zbudowanego przez spółkę "Mercur BP".

Oficjalnie otwarty już w marcu bazar pod nazwą Wschodnie Centrum Handlowe nie może faktycznie rozpocząć działalności. Przyczyną jest z jednej strony brak zainteresowania ze strony hurtowników i handlujących turystów z krajów WNP co z kolei powoduje, że dzierżawcy stoisk ociągają się z ich uruchomieniem.

Zarząd spółki zapowiedział podjęcie stanowczych starań, które mają zakończyć się podjęciem działalności przez większość dzierżawców stanowisk handlowych. Tak więc być może już wkrótce Horbów stanie się mekką wschodnich turystów i drobnych biznesmenów.

Od 24 czerwca trwa również rozruch bazaru wybudowanego w Terespolu przez spółkę Mat-Lud Ltd, w pobliżu drogowego przejścia granicznego.

## TGV na szlaku

Prawdziwą furorę wywołał w Białej Podlaskiej i Terespolu przyjazd francuskiego pociągu do wielkich szybkości TGV. Przejazdy i pokazy najnowocześniejszego obecnie w Europie pociągu związane były z obchodami 150-lecia kolei na ziemiach polskich.

Mieszkańcy Białej Podlaskiej tłumnie przybyli na dworzec PKP i mimo ulewnego deszczu podczas godzinowego postoju pociągu mogli go zwiedzić, wielu wykupiło bilety i odbyło podróż do Terespolu i z powrotem.

Juliusz Engelhardt - Pierwszy Zastępca Dyrektora Generalnego PKP zapytany podczas pobytu w Białej Podlaskiej kiedy podobne pociągi kursować będą na polskich szlakach kolejowych stwierdził, że nie wcześniej jak 2 015 - 20 roku, gdy wybudowana zostanie specjalna linia dla pociągów wielkich szybkości łącząca Zachodnią Europę z Mińskiem na Białorusi i Moskwą.

/kryst/

# KRÓTKO

## OPZZ skrytykowało samorządy

Podczas spotkania Rady Wojewódzkiej Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych z wojewodą Tadeuszem Korszeniem w dniu 19 czerwca w Białej Podlaskiej, związkowcy skrytykowali lokalne samorządy. Współpraca z radami miast i gmin jest według OPZZ bardzo zła. Samorządy nie konsultują ze związkami aktów prawnych przez nie wydawanych chociaż zobowiązuje je do tego ustawa o związkach zawodowych. Podczas lutowej sesji Rady Miasta w Międzyrzeczu, przedstawiciel OPZZ zwrócił uwagę radnym, że z jego związkiem nie konsultowano podwyżek czynszów w mieszkaniach komunalnych oraz opłat za wodę i ścieki. 19 czerwca międzyrzeccy związkowcy, na szczęście, nie krytykowali swojego samorządu, chociaż mają mocną reprezentację w Radzie Wojewódzkiej (są w niej m.in. prawnicy "ZREMB-u" i Zespołu Opieki Zdrowotnej).

## W Mislach znają swój region

Trzecią nagrodę w konkursie historycznym "Mój Region" otrzymał uczeń Szkoły Podstawowej w Misiach (gmina Międzyrzec), Daniel Krzymowski. Maciej Piotrowicz z tej samej szkoły otrzymał natomiast wyróżnienie.

## ...KRONIKA



Nieletni Jarosław Ś. uczeń Szkoły Podst. Nr 3 systematycznie dokonywał wymuszeń pieniędzy od swoich kolegów.

Dnia 25 maja Arkadiusz K. będąc pod wpływem alkoholu i działając z pobudek chuligańskich, ciężko pobił Wojciecha J.

Dnia 28 maja w Rogoznecze nieznanymi sprawcy dokonali pobicia Stanisława W.

Dnia 29 maja nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży linii telefonicznej, napowietrznej (na odcinku od Rogoźnicy do skrzyżowania drogi E-30). Straty oszacowano na 380 zł., na szkodę Telekomunikacji SA.

Na przełomie miesiąca czerwca policjanci podczas rutynowych kontroli drogowych, ujawnili 1500 l spirytusu bez akcyzy.

W nocy z 29 na 30 maja z niezamkniętej stodoły w Maniach dokonano kradzieży silnika, oraz kabla dl. 50 m. Straty oszacowano na 600 zł, na szkodę Jadwigi T.

W nocy z 2 na 3 czerwca dokonano włamania do sklepu na ul. Lubelskiej. Skradziono art. spożywcze wartości 279 zł, na szkodę PSS "Społem".

W dniu 4 czerwca w m. Wysokie, na trasie E-30 kierujący Oplem Ryszard S. będąc pod wpływem alkoholu zderzył się z jadącym prawidłowo samochodem marki MAZ. Licznych obrażeń ciała doznał kierowca Opla oraz pasażer Leszek R.

W konkursie zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty i Muzeum Okręgowe w Białej Podlaskiej wzięło udział około 200 uczniów.

## Dzieci świętowały w Doldze

80 dzieci wraz z rodzicami uczestniczyło w festynie sportowo-rekreacyjnym zorganizowanym przez Ośrodek Szkoleniowo-Terapeutyczny w Doldze. Dzieciom z rodzin uzależnionych i trudnych środowisk zaproponowano gry i zabawy przygotowane przez liderów grup ruchów samopomocowych oraz ognisko z tradycyjnym pieczeniem kiełbasek. Imprezę sponsorowały hurtownie "Arspol" i "Sargol".

MAR.

## MIĘDZYRZECKI

DWUTYGODNIK SAMORZĄDOWY  
DROHÓW • KAKOLWINA • MIĘDZYRZEC PODLASKI

Laureat Konkursu  
"Prasa lokalna -  
Demokracja lokalna - Samorząd"

REDAGUJE ZESPÓŁ: Leszek Korpysz, Anita Kubiszyn (sekretarz redakcji), Janina Lech, Marek Maleszyk, Andrzej Marciniuk (redaktor naczelny), Robert Matejuk, Dariusz Wołowik Tel. redakcji: 713-833

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Sławomir Karczewski, Beata Kubiszyn-Puka, Iwona Kurenda, Anna Majewska, Ryszard Maksjan, Grzegorz Miller, Bernard Paluszkiwicz, Agata Sawczuk, Henryk Sawczuk, Janusz Sawczuk, Ryszard Turyk.

WYDAWCA: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I REKREACJI

Adres wydawcy i redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37, tel. 71-41-26.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ: Międzyrzec Podlaski, ul. Warszawska 37 Cena ogłoszeń: 30 gr. za 1 słowo, 40 gr. za 1 cm kw.

SKŁAD KOMPUTEROWY: Pro Media, Międzyrzec Podl., ul. Klonowa 6, tel. 714-637.

DRUK: "NOWATOR" Siedlca, ul. 10 Lutego 15, tel. 240-94

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

# Z prac Zarządu Miasta

"PHS" zwrócił się do Zarządu Miasta o wyrażenie zgody na sprzedaż napojów alkoholowych o zawartości od 4,5% do 18% i powyżej, w sklepach przy ulicach: Warszawskiej i Kordiana. Lokale spełniają wymogi określone uchwałą Rady, to znaczy położone są w miejscach oddalonych o więcej niż 50 m. od szkół, kościołów itd. Jednak PHS nie może otrzymać zgody na sprzedaż, gdyż limit na punkty sprzedaży napojów wysokoprocentowych został wyczerpany. Na dzień dzisiejszy są w mieście cztery punkty sprzedaży alkoholu.

PUK przedstawił wniosek o podwyższenie cen na wodę i ścieki. Zarząd Miasta przeanalizował przedstawione przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych materiały i postanowił wszystkie dane przekazać poszczególnym komisjom działającym przy Radzie Miejskiej. Proponowana podwyżka opłat jednostkowych za wodę o 38,6% i za ścieki o 53% wynika z następujących czynników:

1. Przeszacowania w 1995 r. środków trwałych co spowodowało wzrost kosztów amortyzacji o 24% w stosunku do 1994 r. - rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 20.01.1995 r. (Dz.U.Nr 7 p.34)
2. Wzrost o 23,7% opłat za gospodarce korzystanie ze środowiska obowiązujące od 1 stycznia 1995 r. - rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28.12.1994 r. (Dz.U.Nr 140 p. 773)

3. Naliczenie przez Radę Miejską podatku od nieruchomości za 1995 rok, co spowodowało wzrost kosztów wytworzenia 1 m<sup>3</sup> wody o 2,11% i wzrost o 3,79% kosztów oczyszczenia 1 m<sup>3</sup> ścieków - negatywne rozpatrzenie prośby przedsiębiorstwa o umorzenie podatku za 1995 r. (pismo Burmistrza Miasta z dnia 31.03.1995 r. znak FN 3254/7/95).

4. Wzrost od 1 stycznia 1995 r. opłat za energię elektryczną o 15% w stosunku do IV kwartału 1994 r.  
5. Wzrost pozostałych czynników cenotwórczych o wielkość inflacji tj.: wzrost cen materiałów eksploatacyjnych, opału, kosztów transportu i wynajmu sprzętu specjalistycznego oraz wzrost wynagrodzeń i narzutów na wynagrodzenia.

6. Ustalenie przez Radę Miejską od 1992 roku opłat za wodę i ścieki w oderwaniu od realiów ekonomicznych kierując się względami społeczno-politycznymi.

7. Ustalane w poprzednich latach ceny jednostkowe nie uwzględniały bieżącego poziomu inflacji.

8. Realnym spadkiem zużycia wody - o 5,2% i ilości odprowadzanych ścieków - o 9,2% do przewidywanych ilości na 1995 rok.

Zarząd Miasta nie zajął jednoznacznego stanowiska, projekt został przesłany Radzie z wnioskiem, aby na razie nie podnosił tych cen, a bardziej przyjrze się temu przedsiębiorstwu i możliwościom zahamowania tak drastycznych podwyżek na wodę i ścieki.

Zostało spisane wstępne porozumienie pomiędzy Kuratorium Oświaty, a naszymi przedstawicielami, co do przejęcia na okres trzech lat w nieodpłatne użytkowanie, budynku po przeniesionym Przedszkolu Nr 3. W budynku tym miałyby znajdować się Poradnia Wychowawczo-Zawodowa.

Pan radny Brodacki napisał do Burmistrza Miasta pismo, w którym nie zgadza się z wysokością czynszu ustalonego dla mieszkań komunalnych. Chodzi o mieszkania, które wyposażone były w łazienkę i sanitariaty. Sprawa ta została już wcześniej wyjaśniona. Zarząd Miasta przyjął opinię radcy prawnego, że to o czym pisze radny Brodacki miało sens i rację prawną, gdy obowiązywała stara ustawa. Obecnie weszła nowa ustawa o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, która uchylila stary stan prawny wtedy obowiązujący.

Pani Skarbnik przedstawiła zmiany w tegorocznym budżecie. Przyczyną tego stanu rzeczy był wyższy niż przewidywano wpływ podatku od nieruchomości i dlatego robione są pewne korekty. (szerzej o analizie wykonania budżetu i inwestycji za 5 m-cy 1995 r. w sprawozdaniu z Sesji Rady Miejskiej).

A.

## Będą ratować "ZREMB"!

Ekzekucja długów Przedsiębiorstwa Mechanizacji Budownictwa "ZREMB" zostanie wstrzymana. 17 maja i 1 czerwca odbyły się spotkania przedstawicieli załogi, organu założycielskiego i wierzycieli firmy. Do Międzyrzecza przybyli: wojewoda białkopodlaski Tadeusz Korszeń, przedstawiciele Urzędu Skarbowego w Radzynie Podlaskiej, Izby Skarbowej w Białej Podlaskiej, Zakładów Ubezpieczeń Społecznych oraz burmistrz Stanisław Jarosz i reprezentanci spółki "ZREMB - MECH", Mirosław Kulik i Janusz Siennicki. Obecnie "ZREMB" płaci tylko niewielką część bieżących zobowiązań wobec Urzędu Skarbowego i ZUS. Dyrektor wydziału rozwoju gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego, przedstawił zebrany w imieniu wojewody dwa warianty rozwiązania problemów przedsiębiorstwa. Nikt nie poparł pierwszego z nich, zakładającego zgłoszenie przez zarządcę komisarycznego wniosku o upadłość. Wierzyciele stwierdzili, że gotowi są podjąć rozmowy o restrukturyzacji długów, w wypadku, gdy zostanie im przedstawiony całościowy plan zagospodarowania majątku firmy i wyjścia z impasu. Ponadto zwrócili m.in. uwagę na potrzebę znalezienia kapitału z zewnątrz, który zasiliby przedsiębiorstwo. Głównym problemem pozostaje bowiem zdobycie przez firmę środków finansowych na bieżącą realizację zamówień na produkowane przez nią wyroby.

Na drugim spotkaniu zaakceptowano główne kierunki działań mających na celu ratowanie zatrudniającego obecnie 220 osób przedsiębiorstwa. Urząd Wojewódzki, który jest organem założycielskim dla ZREMBU, powoła jego radę nadzorczą, która będzie kontrolować, oceniać i opiniować działalność firmy. W jej skład wejdą przedstawiciele wierzycieli i Urzędu Wojewódzkiego oraz 3 osoby wybrane przez załogę. Okres "naprawy" przedsiębiorstwa zostanie przedłużony do 1 września 1997 roku. W tym czasie wierzyciele nie będą naliczać odsetek od długów i zostanie zawarty ratalny układ jego spłaty. Regulowanie zaległych zobowiązań będzie się odbywać również przez wyprzedzanie zbytniego mienia. Wszystko to przy zastrzeżeniu, że "ZREMB" będzie płacił bieżące należności. Zarządca komisaryczny Józef Szymański wylizując zadania jakie stoją przed kierowanym przez niego zakładem zaczął od konieczności pozbycia się zbytniego majątku, m.in. hotelu robotniczego, ośrodka wczasowego w Tyliczu, domków letniskowych w Serpelicach, zapasów magazynowych oraz starego zakładu przy ul. Radzyńskiej. Stwierdził także, że planowana jest dalsza redukcja załogi ("pracownicy nieprodukcyjni").

Interesujące stanowisko przedstawiła spółka "ZREMB - MECH", która "dziwnym trafem" do czasu rozpoczęcia spotkania jako jedyny wierzyciel nie otrzymała informacji z Urzędu Wojewódzkiego o aktualnej sytuacji przedsiębiorstwa. Przemawiający w jej imieniu mecenas Janusz Siennicki, stwierdził, że "skłania się" ku wariantowi powołania rady nadzorczej i "przedstawia pod rozwagę propozycję" zagospodarowania przez "ZREMB - MECH" starego zakładu. J. Siennicki powiedział, że spółka nie chce przy tym "żadnych ulg i specjalnego traktowania" i weźmie udział w przetargu. Podkreślił przy tym, że takie rozwiązanie odciążyłoby przedsiębiorstwo z kosztów utrzymania starego zakładu, które wynoszą 2,1 mld zł rocznie, tworząc nowe miejsca pracy

MAR.

## Bezrobocie na półrocze

W dniu 21 czerwca w Rejonowym Urzędzie Pracy w Międzyrzeczu zarejestrowanych było 2753 bezrobotnych, z czego 1427 bez prawa do świadczeń. 9,6 proc. bezrobotnych stanowią absolwenci. 105 osób jest obecnie zatrudnionych na pracach

interwencyjnych i robotach publicznych. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba bezrobotnych spadła o 13 osób.

MAR.

## MIĘDZYRZEC MA SWOJĄ HISTORIĘ

Podczas Turnieju "Od Mickiewicza do Miłosza" odbyło się spotkanie promujące nową książkę międzyrzeckiego historyka i regionalisty Józefa Geresza pt. "Międzyrzec Podlaski - dzieje miasta". Autor poświęcił pracy nad tą książką kilkanaście lat swojego życia, podkreślił prowadzący spotkanie Szczepan Kalinowski, i stworzył znakomity materiał promocyjny dla miasta.

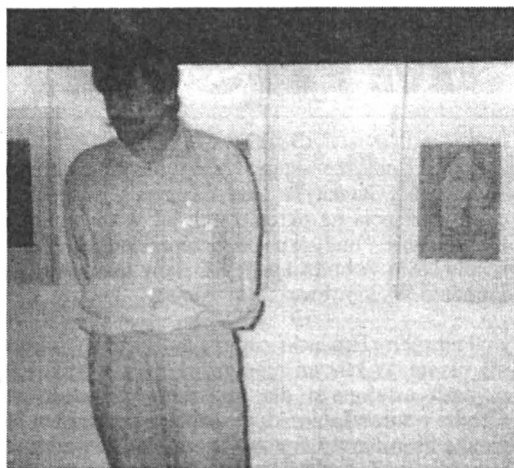
W latach PRL-u próbował zaangażować w jej powstanie władze partyjne, niestety bezskutecznie. Najwięcej kontrowersji wywoła zapewne rozdział dotyczący okresu międzywojennego i zachowania społeczności żydowskiej, która dominowała wtedy w Międzyrzeczu, podczas wojny polsko-bolszewickiej i wkroczenia armii czerwonej w 1939 r.

W 1920 roku Żydzi tworzyli komitet rewolucyjny, a w 1939 z kwiatami witali wkraczających do miasta Rosjan. Autor stwierdził, że na sprawy polsko-żydowskie starał się w książce "spojrzeć obiektywnie i nie zadrażniać". Poza tym gotów jest uwzględnić ewentualne zastrzeżenia ze strony ludności żydowskiej w drugim wydaniu monografii. Warto przypomnieć, że J. Geresz jest autorem dwóch innych znanych nie tylko w naszym województwie tytułów: "Unitów Podlaskich droga do świętości" oraz "Obrona Twierdzy Brzeskiej", na podstawie której telewizja nakręciła 2 filmy dokumentalne.

Monografia Międzyrzecza liczy ponad 400 stron i zawiera wiele unikalnych fotografii. Wydana została przez CIVITAS CHRISTIANA i kosztuje 20 zł.

Autor szczególnie dziękuje za pomoc w jej powstaniu redaktorowi technicznemu Romanowi Łaziukowi, Ryszardowi Kornackiemu i Anicie Kubiszyn (korektorzy) oraz Marianowi Kowalskiemu z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzeczu Podlaskim.

MAR.



Fot. A. Marciniuk

Marek Leszczyński urodził się w 1948r. w Międzyrzecu Podlaskim. W 1967 ukończył Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Nałęczowie. Studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Dyplom 1976r. Obecnie mieszka i pracuje w Radzynie Podl.

Z autorem rozmawia Andrzej Marciniuk.

- Wiem, że jest pan nauczycielem w szkole podstawowej w Radzynie Podl. Jak udaje się panu znaleźć czas na malarstwo, które przecież musi pochłaniać mnóstwo czasu.

## Wystawa Marka Leszczyńskiego

- Zaczynałem jak ten "malarz niedzielny", ale w pewnym momencie przychodzi już ten nałóg i trzeba wykorzystać każdą wolną chwilę. Ja już muszę malować, a jak się czegoś bardzo chce to czas też się znajduje.

- Cykl obrazków, które mamy okazję oglądać i podziwiać na tej wystawie to "Madonny". Czy posiada pan w swoich zbiorach inne cykle swego malarstwa.

- Rzeczywiście maluję cyklami. Rozpoczynam od zainicjowania jakiegoś tematu i następnie powstają kolejne prace. Przede wszystkim inspiruje mnie człowiek i to co jest z nim związane. Powstała np. seria - ludzie na krzesłach, ludzie przy stołach itp. Lubię trochę komplikować swoją pracę. Eksponuję formę i stawiam sobie problem czy to kolorystyczny, czy kompozycyjny, nieraz niesamowicie zawily. Następnie próbuję to rozwiązać. Powstają setki szkiców. W rezultacie tworzę coś co uważam za ciekawe.

Jako nauczyciel widzę jak malują dzieci i one w czasie 45 min. lekcji rozwiązują takie problemy, nad którymi ja czasami zastanawiam się latami. Muszę się przyznać, że niekiedy te dziecięce pomysły są inspiracją do mojego malarstwa.

- Co w takim razie było inspiracją do namalowania przez pana cyklu "Madonny".

- Inspiracją były obrazy sakralne, kultowe m.in. Matka Boska "Kodeńska", czy "Leśniańska". Kilka lat temu malowałem takie madonny na szkle, trochę inspirowane na sztuce ludowej, zdobione ornamentem. Technika malowania na szkle jest o tyle specyficzna, że cały obraz robi się odwrotnie i potrzebny jest dość precyzyjny szkic. Po tamtych pracach takie szkice właśnie pozostały, więc wykorzystałem je do tego cyklu. Przy wykonywaniu tych prac najbardziej interesował mnie mistycyzm czyli m.in. wota, które są takim materialnym śladem modlitwy. To był ten klucz, który pozwolił mi rozwiązać powstałe problemy. Z chwilą, gdy zdałem sobie z tego sprawę, to malarstwo stało się bardziej intuicyjne niż racjonalne. Stąd też to malowanie było bardzo swobodne, radosne, była to taka moja modlitwa, moje "zdrowaśki", które materializowały się na papierze.

- Czy to co oglądamy na tej wystawie to wszystkie prace z tego cyklu.

- Nie, ja zrobiłem około pięćdziesięciu sztuk. Część tych prac prezentowałem ostatnio w Danii (Grena), a obecnie tamte prace znajdują się BWA w Rzeszowie. Ten rodzaj malarstwa jest dla mnie swoistym relaksem, natomiast moje malarstwo skłania się bardziej ku abstrakcji.

- Dziękuję za rozmowę.

A.

## SEJM DZIECIĘCY - II SESJA

*"Postanowiliśmy, żeby rządził cały naród, żeby cały naród mógł powiedzieć, czego mu potrzeba. Ale zapomnieliście, Panowie, że naród to nie tylko dorośli, ale i dzieci. (...)"*

Król Maciuś I.

W gmachu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej odbyło się posiedzenie (II sesja) "Sejmu Dziecięcego".

Zdarzenie to miało miejsce 1.06.1995 r. Uczestniczyło w nim dwoje - nie przypadkiem wybranych - dzieci ze Szk. Podst. nr 1 w Międzyrzecu Podlaskim. Byli to: **Magdalena Leszczuk** z 8 "d" i **Mariusz Kamiński** z 8 "b". Byli posłami z województwa białkopodlaskiego, reprezentowanego ogółem przez pięćoro dzieci.

Szansę uczestnictwa w II sesji Sejmu Dziecięcego stworzyli uczniom nauczyciele wychowania obywatelskiego: mgr **H. Wawryniuk** (Dyrektor "Jedynki") i mgr **A. Gil** (historyk), którzy poważnie potraktowali informację Kuratora Oświaty dr **J. Marchel** i prośbę skierowaną do Dyrektorów Szkół "o podjęcie niezbędnych działań służących aktywnemu uczestnictwu dzieci i młodzieży naszego województwa" w w/w debacie.

Młodzi posłowie prosili, aby wyrazić tą drogą serdeczne podziękowania nauczycielom, co niniejszym czynimy.

Po opracowaniu pewnego cyklu lekcji, uczniowie pisali wypracowania - listy na jeden z proponowanych tematów:

1. Jak w Twojej rodzinie respektowane są prawa dziecka?
2. Czy w Twojej szkole przestrzegane są prawa dziecka?
3. Co w Twoim najbliższym otoczeniu jest dla Ciebie największym zagrożeniem?

Prace oceniała Komisja powołana przez Kuratora Oświaty.

1 czerwca w Warszawie dzieci doznały niezwykłych przeżyć. Zwiedziły gmach Sejmu RP, spotkały wielu polityków i dziennikarzy, prowadziły z nimi rozmowy, a najważniejsze - uczestniczyły w sesji Sejmu Dziecięcego.

I nie było to "na niby", bo zostały rozpatrzone i przegłosowane przez ten Sejm trzy ważne uchwały "O ochronie praw dziecka w szkole, w rodzinie", oraz o "zagrożeniu szczęśliwego dzieciństwa". Jak poinformowali nas młodzi posłowie, żadna z tych uchwał nie była przyjęta jednogłośnie...

"Posłowie" otrzymali teczki z materiałami, wśród których za najważniejsze uznali dokumentację "Konwencji o prawach dziecka" - "DZIECI NADE WSZY-STKO".

Nasi przedstawiciele cieszyli się z pamiątek i zdjęć oraz otrzymanych autografów wybranych przez siebie "prawdziwych polityków".

Oto niektóre z nich:

Załącznik 1

Obrady otworzyła v-ce - Marszałek Sejmu RP Olga Krzyżanowska, ale w teczce znalazła się treść przemówienia podpisanego przez Marszałka.

Załącznik 2

W nawiązaniu do przemówienia Marszałka Sejmu RP Józefa Zycha, nasi "posłowie" stwierdzili - jak się wydaje - rozsądnie i obiektywnie, że razem z prawami powinno się uchylać obowiązki. Nieprawidłowości bowiem leżą jakby pośrodku. Z jednej strony dorośli nie przestrzegają praw dzieci, z drugiej zaś - dzieci nie przestrzegają praw dorosłych i często sami prowokują, że ich prawa nie są przestrzegane.

Za poważne nieprawidłowości w życiu zespołowym (szkolnym) dzieci - "posłowie" uznali:



- 1) negatywne stosunki między uczniami wynikające z braku akceptacji tych Kol. i Kol., którzy są lepsi, bo nie palą, nie piją alkoholu, nie są "wachaczami" itp. Dlaczego ci "gorsi" mają tak ogromny wpływ na kształtowanie postaw innych? - zastanawiali się "posłowie", nie mając jednak odpowiedzi.
- 2) fałszywie rozumiana solidarność; "zło musi pozostawać wspólną tajemnicą zespołu", kto ją wyjawia, nie stanie się "bohaterem odwagi cywilnej", a wręcz odwrotnie: "kablem".
- 3) akceptacja wulgarności, nieposzanowanie języka ojczystego, agresji, arogancji.
- 4) brak klasowej "elity intelektualnej i kulturalnej", co bierze się stąd, że w zarodku zostanie "wytępiona".
- 5) żądanie praw, odrzucanie kodeksów, obowiązków, wymagań.
- 6) mała wzajemna tolerancja.
- 7) brak szacunku wobec rodziców, zwłaszcza - co niektórym może wydawać się dziwne - tych bardzo pobłażliwych.
- 8) "zero" samokrytycyzmu; na szczęście, niewielkiej liczby - zauważyli nasi rozmówcy.

A co jest "nie do przyjęcia" ze strony dorosłych?

Otóż:

1. Znęcanie fizyczne.
2. Stosowanie kar niewspółmiernych do winy dziecka, w tym brak konsekwencji.
3. Współdziałanie ze złem poprzez tolerancję występku dziecka, co nieletniego utwierdza w przekonaniu, że zawsze ma rację.
4. Nieposzanowanie godności dziecka.
5. Nerwowość okazywana dzieciom.
6. Wulgarność.

Gratulujemy naszym Posłom i życzymy sukcesów w przyszłości, a teraz - szczęśliwych i udanych wakacji wszystkim dzieciom!

J. K-L.

# MALI MISTRZOWIE ILUSTRACJI

*Finał plastyczny w klubie "Piast"*

12 czerwca w Klubie Kultury "Piast" w Białej Podlaskiej, odbyło się podsumowanie wojewódzkiego konkursu twórczości plastycznej dzieci i młodzieży z cyklu "gdybym był pisarzem i malarzem..." pod hasłem "WSZYSTKIE ZWIERZĘTA DUŻE I MAŁE"

Organizatorami byli: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, Kuratorium Oświaty i Klub Kultury "Piast".

Celem Konkursu była popularyzacja literatury pięknej o tematyce przyrodniczej i literatury popularnonaukowej z działów zoologia i rolnictwo. Kontakt z książką służyć miał przede wszystkim rozwijaniu wyobraźni nieodczownej w zdobywaniu umiejętności wypowiedzi artystycznej. Zadaniem uczestników było wykonanie ilustracji do książki związanej z tematem konkursu.

W tym roku komisja obejrzała i oceniła rekordową ilość, bo aż 762 prace plastyczne dzieci i młodzieży nadesłane z bibliotek, szkół podstawowych i domów kultury.

Prace ocenione były w trzech grupach wiekowych: do lat 9, do lat 12 oraz do lat 15.

Podobnie jak w latach ubiegłych nasi młodzi ilustratorzy nie sprawili zawodu.

W najmłodszej grupie wiekowej wyróżnienie otrzymał ośmioletni **Bartek Hryciuk** - MOKiR Międzyrzec Podl.

W grupie wiekowej 10 - 12 lat największy sukces odniosła **Justyna Buchta** (na zdjęciu), której ilustracje wzbudziły tak duże zainteresowanie jury, że postanowiło przyznać jej aż dwie nagrody.

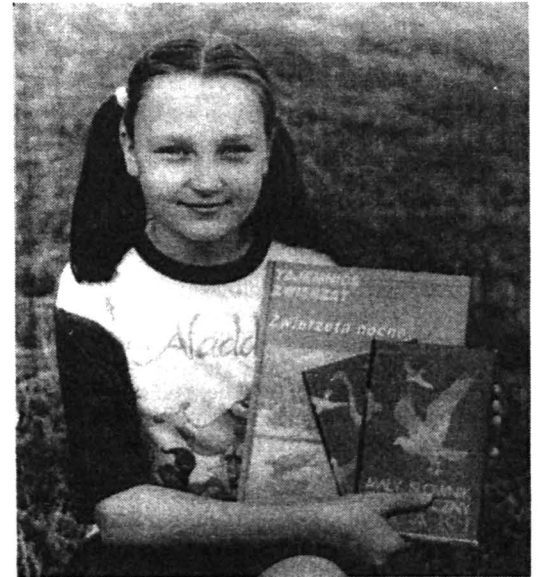
Pierwszą nagrodę za pracę wykonaną w pracowni plastycznej MOKiR oraz wyróżnienie za ilustrację powstałą na zajęciach w Szkole Podst. nr 2.

W najstarszej grupie wiekowej - do lat 15 na uwagę zasługuje III miejsce **Anny Ciechanowskiej** za pracę zrealizowaną w Szkole Podst. nr 2 oraz wyróżnienie przyznane **Malgorzacie Kici** za ilustrację z pracowni plastycznej MOKiR.

Zdaniem jury w tegorocznej edycji konkursu nielato było ustalić hierarchie i ocenić tak wielką różnorodność i ilość koncepcji plastycznych.

Główny akcent przy ocenie położono na fantazję i trafność użycia środków wyrazu plastycznego. Premiowano też prace eksperymentalne z zastosowaniem niekonwencjonalnych technik malarskich i graficznych.

W sumie pokonkursowa ekspozycja (na której można było wyłowić autentyczne talenty) prezen-



Na zdjęciu Justyna Buchta zwyciężczyni konkursu.

towała poziom najwyższy od paru lat. Tym bardziej więc cieszy fakt, że wśród nagrodzonych nie zabrakło naszej uzdolnionej młodzieży, co przy dalszym umiejętnym jej prowadzeniu może zaowocować większą świadomością artystyczną, a w przyszłości nawet pełnym profesjonalizmem.

Krzysztof Stachurski

## POTĘGĄ OPTYMIZMU cz. XIII

*"Miłość jest ostateczną odpowiedzią na podstawowe ludzkie pytania"*

Archibald Macleish

Wielu załamanych ludzi ucieka od świata, zamyka się w sobie i przestaje widywać przyjaciół. Jest to najgorsza rzecz, jaką można w takiej sytuacji zrobić. Inni zaś ludzie w trudnych chwilach zmieniają sobie towarzystwo na zupełnie nieodpowiednie i chcąc utopić swoje żale wpadają na drogę przestępstwa. W złym towarzystwie dużo łatwiej zejść na złą drogę i staje się to jakby mimowolnie. Wpływ grupy i "dobrych przyjaciół" na człowieka ze słabą osobowością często powoduje, że staje się on mięczakiem. Nie ma swojego zdania, traci poczucie rzeczywistości, robi to co inni, bo nie chce się wyróżniać, lub nie chce być "gorszy". Przyglądając się optymistom, zauważyc można niezwykłość głębi i liczby ich związków z innymi ludźmi. Oni gorąco kochają wiele rzeczy - sport, przyrodę, muzykę, ale przede wszystkim kochają ludzi. Z entuzjazmem odnoszą się do dzieci, są głęboko związani ze swoimi rodzinami, nie opuszczają ludzi w potrzebie. Mają bowiem potężną siłę leżącą u podstaw ich optymizmu. Zatem cecha charakterystyczna numer dziesięć brzmi: "OPTYMIŚCI WNOSZĄ MIŁOŚĆ W OTACZAJĄCY ŚWIAT".

Okazuje się, że miłość znajdują najczęściej nie ci, którzy są atrakcyjni, dowcipni czy posiadają charyzmatyczną osobowość, ale ci, którzy potrafią się jej poświęcić, cenią ją, gdy już ją znajdują i dbają o to, żeby rozwijała się w długotrwałych relacjach z innymi. "Miłość nigdy nie umiera śmiercią naturalną. Umiera, ponieważ nie umiemy napełnić jej źródła; umiera z powodu naszej ślepoty, błędów i zdrad. Umiera chora i poraniona. Umiera ze zmęczenia, braku wody, utraty blasku".

Gdy admirał Richard E. Byrd myślał, że przyjdzie mu umrzeć pośród antarktycznych lodów Cieśniny

Rossa, napisał kilka myśli o szczęściu: "Zrozumiałem, że nie udało mi się dostrzec, że to co proste, pospolite, skromne w życiu, że to jest najważniejsze. Kiedy człowiek osiąga zadawalający poziom harmonii w sobie samym i swej rodzinie, osiąga spokój. W ostatecznym rozrachunku liczą się dla człowieka, bez względu na to kim on jest - tylko dwie rzeczy: miłość najbliższych i akceptacja rodziny."

Osoba nie związana z innymi ludźmi pozostaje bezsilna. Tak więc potrzeba kochania i bycia kochanym nie jest bardziej egoistyczna niż odychanie. Naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley przeprowadzili na przestrzeni dziewięciu lat szczegółowe badania siedmiu tysięcy dorosłych ludzi.

Doszli do wniosku, że śmiertelność ludzi utrzymujących słabe więzi emocjonalne z innymi jest nawet pięciokrotnie (!) wyższa niż tych, którzy utrzymują silne kontakty towarzyskie. Również w podobnych badaniach przeprowadzonych w Izraelu wykazano silną zależność pomiędzy nasileniem dolegliwości choroby wieńcowej a atmosferą domową.

Wśród mężczyzn z grupy wysokiego ryzyka - tych, którzy wykazywali podwyższony poziom cholesterolu, nieprawidłowości elektrokardiograficzne i wysoki poziom niepokoju. Ci, których żony obdarzały miłością i wsparciem znacznie rzadziej mieli objawy chorobowe.

Co mamy na myśli, mówiąc, że miłość pielęgnuje optymizm? Miłość jest czymś więcej niż tylko poszukiwaniem związków, dzięki którym sami będziemy mogli się rozwijać.

W rzeczywistości miłość pragnie także karmić innych. Jak powiedziała Helen Keller - "Życie to pasjonujące zajęcie - szczególnie, gdy można je przeżyć dla innych".

C.d.n.

Leszek Korpysz

## O tym, jak Szkoła "Trójka" nie otrzymała imienia Czesława Miłosza

*Dokończenie ze str. 1*

- 9 czerwca - gość ze Szczawnicy jest w Międzyrzeczu na tyle zajęty, że nie dysponował czasem, by porozmawiać z "miejscowymi" wpuszczonymi w przysłowiowe "maliny".

- 12 i 13 czerwca - dyr. A. Grzyb próbował telefonicznie zaprosić p. Krzyżanowskiego, by na posiedzeniu Rady Pedagogicznej wyjaśnić ("w oczy") wszystko, co w tej sprawie stało się niejasne.

Zaproszenie dyrektora przekazał p. Krzyżanowskiemu dyrektor MOKiR-u, p. M. Sworczuk. Pozostało ono bez odpowiedzi...

Tyle fakty (bezsparnie stwierdzone.) Wina "miejscowych" zdaje się być tylko jedno: że zaufali człowiekowi, który na to zaufanie nie zasłużył...

Nasuwa się pytanie, dlaczego tak zwykle pewny siebie dziennikarz i reżyser nie miał odwagi przedstawić prawdy, jeśli już w ogóle zaczął o tym mówić. Jaki sens ma przechwalanie się znajomościami, które - tak naprawdę - nie istnieją.

Trudno powiedzieć, czy miasto zechce nadal współpracować z p. Krzyżanowskim, choć trzeba stwierdzić, że jego "ślad" tutaj pozostał. Tylko, czy warto "ocalić go od zapomnienia"?

Może p. Krzyżanowski ochłonął już z osobistych - być może "za bogatych" wrażeń - i napisze list przepaszający tych, których obraził i okłamał. Zapewne oczekują tego wszyscy "wyprowadzeni w pole".

J. K-L.

## SPONSORZY I FUNDATORZY NAGRÓD V OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU RECYTATORSKIEGO LITERATURY TWORZONEJ NA OBCZYŹNIE "OD MICKIEWICZA DO MIŁOSZA"

1. Ministerstwo Edukacji Narodowej
2. Ministerstwo Kultury i Sztuki
3. Wojewoda Białkopodlaski Tadeusz Korszeń
4. Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaskiego Stanisław Jarosz
5. Rada Miasta Międzyrzec Podlaskiego
6. Fundacja im. Stefana Batorego
7. Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"
8. Stowarzyszenie CIVITAS CHRISTIANA
9. Wydział Kultury Sportu i Turystyki - dyr. Adam Wilczewski
10. Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej
11. Regionalny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej
12. Nagroda dyrektora Regionalnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej - Danuty Boltowicz
13. Redakcja "Radio dla Ciebie"
14. Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne
15. Spółdzielnia Mleczarska w Międzyrzec Podlaskim
16. Przedsiębiorstwo MEPROZET w Międzyrzec Podlaskim
17. Związek Zawodowy "Solidarność"

18. Wójt Gminy Międzyrzec Podlaskiego Roman Michaluk
19. Stowarzyszenie Literacko - Artystyczne im. Cz. Miłosza w Szczawnicy
20. Redakcja "Głosu Międzyrzeckiego"
21. Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji - dyr. Marian Sworczyk
22. Kawiarna "JOCKER" - Sławomir Kozłowski
23. Wiesław Moczulski - muzyk ze Szwajcarii
24. Franciszek Jerzy Stefaniuk - poseł PSL
25. Henryk Borysiuk
26. Elżbieta i Stanisław Pytlakowie
27. Halina i Artur Czopińscy
28. Beata i Rafał Kornaccy
29. Róża i Marek Jaśkowsy
30. Greta i Zbigniew Wasągowie
31. Stanisław Tusz
32. Roman Łaziuk

*Dziękuję się tym członkom Komitetu Organizacyjnego, którzy czynnie włączyli się do prac przygotowawczych związanych z turniejem.*

### Nagrody i wyróżnienia przyznane laureatom V Turnieju "Od Mickiewicza do Miłosza"

- Grand Prix otrzymała **Izabela Palicka** z Głogowa. Nagrodę w wysokości 500 franków szwajcarskich ufundował p. **Wiesław Moczulski** (urodzony w Międzyrzec Podl.) - muzyk, obecnie mieszkający w Szwajcarii.

I nagrodę zdobyła **Magdalena Goławska** z Międzyrzec Podl. (nagrada książkowa o wartości 500 zł), ufundowana przez mgr **Tadeusza Korszenia** Wojewodę Białkopodlaskiego.

II nagrodę - radiomagnetofon o wartości 500 zł otrzymała **Paula Marek** z Przemysła. Nagroda ufundowana przez mgr **Stanisława Jarosza** Burmistrza Miasta Międzyrzec Podl.

III nagroda - radiomagnetofon o wartości 400 zł ufundowany przez "Radio dla Ciebie" otrzymała **Agnieszka Bozdur** z Choszczna - nagrodę wręczył p. **Jerzy Horbowiec**.

IV nagroda (książka o wartości 200 zł) przypadła w udziale **Marcie Petruczenko** z Międzyrzec Podl. Nagroda została ufundowana przez wydział Kultury Sport i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej - wręczył ją dr. **Adam Wilczewski**.

V nagroda (książka o wartości 150 zł) - przyznana została **Renacie Bryl** z Lubaczowa. Nagroda została ufundowana przez Regionalny Ośrodek Kultury w Białej Podlaskiej - wręczyła ją **Danuta Boltowicz**.

#### WYRÓŻNIENIA:

Nagrody książkowe o wartości 25 zł każda, ufundowane przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białej Podl. otrzymali: **Emilia Michalska** z Płocka, **Agata Tymińska** z Ozorkowa, **Jacek Gruszczyński** z Tomaszowa Mazowieckiego, **Rafał Pińczuk** z Międzyrzec Podlaskiego.

#### TURNIEJ JEDNEGO TEMATU

I nagroda - **Magdalena Goławska** z Międzyrzec Podl. Książka o wartości 150 zł - została ufundowana przez Ośrodek Wschodni "Civitas Christiana" oddział w Białej Podlaskiej.

II nagroda - **Ewelina Rubaj** z Lublina. Książki o wartości 100 zł zostały ufundowane przez Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji.

III nagroda - **Sylwia Ondycz** ze Szczawnicy. Nagrodę pieniężną (w wysokości 50 zł) ufundowali państwo **Ewa** i **Sławomir Kozłowsy**.

#### NAGRODY SPECJALNE

- nagrodę za najlepsze wykonanie tekstu Czesława Miłosza, otrzymała - **Anna Jędryka** z Częstochowy. Nagrodę o wartości 180 zł ufundował Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność"

- nagrodę za najlepsze wykonanie tekstu Adama Mickiewicza otrzymała - **Izabela Palicka** z Głogowa. Nagrodę o wartości 150 zł ufundował Wójt Gminy Międzyrzec Podl.

- nagrodę za najlepsze wykonanie tekstu poetyckiego w wersji śpiewanej otrzymała - **Sylwia Ondycz** ze Szczawnicy. Encyklopedię o wartości 96 zł. ufundował p. **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, V-ce Przewodniczący Polskiego Stronictwa Ludowego.

- nagrodę dla najmłodszego laureata otrzymał **Jarek Gruszczyński** z Tomaszowa Mazowieckiego. XVII wieczny "Atlas Świata" ufundowało Szczawnickie Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne im. Cz. Miłosza ze Szczawnicy.

- nagrodę im. Mieczysława Voita za najlepsze wykonanie tekstu Kazimierza Wierzyńskiego otrzymała **Edyta Ondycz** ze Szczawnicy. Nagrodę o wartości 100 zł ufundowali państwo **Róża** i **Marek Jaśkowsy**.

- nagrodę specjalną pozaregulaminową za interpretację fragmentu "Księdza Marka" Juliusza Słowackiego z rąk fundatora p. **Andrzeja Szczepkowskiego** otrzymała **Anna Kruk** z Lubaczowa.

Zdjęcia Krzysztof Stachurski



Izabela Palicka - Nagroda Grand Prix



Burmistrz miasta wręcza I nagrodę



Magdalena Goławska - I nagroda

## Turniejowe imprezy

**W** dniach od 14 do 18 czerwca odbywał się po raz drugi w naszym mieście finał V Turnieju Recytatorskiego "Od M do M".

Program tej niewątpliwie wartościowej i ważkiej, nie tylko dla Międzyrzecza, imprezy kulturalnej zapowiadał się niezwykle atrakcyjnie. Organizatorzy konkursu zaprosili plejadę osobistości ze świata kultury oraz przygotowali wiele imprez towarzyszących. Nad całością miał się unosić romantyczny duch poezji słynnych patronów - dwóch panów "M".

Czy faktycznie tak było? Ocenic to mogą tylko Ci, którzy czynnie w nich uczestniczyli. Stwierdzić trzeba obiektywnie, że euforia i entuzjazm jaki towarzyszył ubiegłorocznej edycji odszedł gdzieś daleko w zapomnienie. Dlaczego tak się stało? Przyczyn jest wiele. Organizatorom nie udało się uniknąć oczywiście niedociągnięć, co zdarza się często przy imprezach o tak szerokim rozmachu i zasięgu. Już samo słowo "ogólnopolski" w tytule do czegoś zobowiązywało, dostarczając organizatorom wielu stresów.

Kilka imprez nie doszło do skutku (m.in. bankiet w "Słonecznej", występy zespołów artystycznych na ulicach naszego miasta - a szkoda!), ale mieliśmy za to okazję uczestniczyć w pięknych i wzruszających spektaklach. Jednym z nich było spotkanie z poezją Adama Zagajewskiego ujętą w formę symbolicznego spektaklu pt. "Maly naród pisze list do Boga" wyreżyserowanym przez Jana Krzyżanowskiego, w którym oprócz znanych i cenionych aktorów (B. Horawianka, A. Koncewicz, M. Kalenik, A. Szczepkowski) udział wzięła młodzież zrzeszona w Międzyrzeckim Teatrze Studyjnym. Myślę, że było to dla widzów

niezwykle i niezapomniane przeżycie, pomimo iż tematycznie spektakl ów nie był tak bliski mentalności współczesnych międzyrzeczczan (bardziej byłby tym, którzy zamieszkiwali go przed 60-ciu laty). Jednak sam kształt artystyczny tej światowej prapremiery jak również wykonawstwo było naprawdę wielkie.

Dużą niespodzianką okazał się też recital Sławy Przybylskiej, która w towarzystwie znakomitego Juliusza Bergera wykonywała kilka pieśni, li tylko żydowskich pod metaforycznym tytułem "Jak gałęzie płaczących wierzb".

W ramach Międzyrzeckich Wieczorów Literackich można było spotkać się z poetką Joanną Kulmową, aktorem Andrzejem Szczepkowskim, poetą Józefem Baranem oraz pisarzem Tadeuszem Kwiatkowskim (wszyscy ci państwo stanowili szacowne jury tegorocznego turnieju).

Niezwykle interesujące, pełne ciepła i humoru było spotkanie ze znanym i cenionym - Andrzejem Szczepkowskim. Odbyło się ono w Kameralnej Sali Klubu "Grześ", a prowadził je nasz rodak - Mieczysław Kalenik.

Artysta mówił o randze zawodu aktora, o samoakceptacji i szacunku, a także o wiarygodności scenicznej. Pomiędzy tymi ambitnymi uwagami aktor często, jak mówił, "uciekał w dygresje", które były bardzo zabawne, sprawiając że symboliczna granica między aktorem a widzem stawała się coraz mniej dostrzegalna.

Spotkanie z poetką Joanną Kulmową miało zupełnie odmienną formę - ograniczyło się mianowicie do prezentacji najnowszej twórczości. Poetka recytowała bowiem publiczności swoje wiersze.

Przedstawiliśmy tu tylko garść luźnych refleksji, żalując że frekwencja na tego typu wieczorach była zbyt mała.

MAK.



Sława Przybylska w towarzystwie Juliusza Bergera

Fot. A.Marciniuk



Andrzej Szczepkowski i Mieczysław Kalenik w "Grzesiu"

Fot. A.Marciniuk

## Spotkanie z poetą

Trzeba przyznać, że Borzęcin, niewielka stosunkowo wieś w woj. tarnowskim może mówić o szczęściu. W tej miejscowości urodzili się Jan Baranowicz, znakomity dramaturg Sławomir Mrozek i poeta Józef Baran. W pobliskich Sikorzycach przyszedł na świat wybitny poeta Tadeusz Nowak, a w Radłowie Franciszek Ziejka. Twórczość ich wszystkich dotyczy różnych form aktywności literackiej i naukowej, to jednak ów wiejski rodowód okazał się na tyle istotny, że mimo późniejszych wyjazdów do różnych aglomeracji miejskich ton związku z tematyką wiejską pozostał do dziś.

Piszę o tym dlatego, że ostatnio w czasie Turnieju "Od M do M" miałem możliwość zawrzeć bliższą znajomość z poetą (ujmowanym już w podręcznikach dla szkół średnich) Józefem Baranem.

Miałem przyjemność uczestniczyć w spotkaniu w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Drelowie. Sam pomysł wyjazdu do Drelowa dodaje splendoru pomysłodawcom wieczoru autorskiego, którzy pomyśleli o tym, aby z imprezami towarzyszącymi Turniejowi wyjść poza oplotki Domu Kultury i miasta. Podobnie było ze spotkaniem pisarza Tadeusza Kwiatkowskiego w Kąkolewnicy (GOK), w którym poza miejscową publicznością uczestniczył również przedstawiciel duchowieństwa.

Wracając do Drelowa z zadowoleniem mogę stwierdzić, że zainteresowanie spotkaniem było bardzo duże. W sali zasiadli uczniowie, młodzież i starsi. Po wprowadzeniu sam autor recytował swoje wiersze. Komentarz do nich był prawie zbyteczny, ponieważ tematyka ich była bliska publiczności. Życie na wsi, zmienność pór roku, przemijanie życia, rodzina, elementy filozofii tzw. wiejskiej - wszystko to spowodowało, iż dyskusja rozwinęła się wspaniale. Pytania, polemiki, oceny to główny jej nurt. Trzeba było dobrze się napracować, aby po długim składaniu przez poetę autografów być w zgodzie z limitem czasu. Dyr.

GOK-u w Drelowie p. Dariusz Wołowik również był z imprezy zadowolony. Świadczy to o tym, że istnieje w społeczeństwie zapotrzebowanie na piękne, poetyckie słowo. I to jest najważniejsze.

PS. 23 czerwca br. miałem możliwość obejrzenia transmisji TV. Znana piosenkarka Elżbieta Adamiak śpiewała na opolskim festiwalu piosenkę "Niebo nad nami". Autorem słów tej piosenki jest właśnie Józef Baran.

W.



Józef Baran w tow. Ryszarda Kornackiego w GOK w Drelowie

Fot. A.Marciniuk

**Szanowna Redakcjo!**

Będąc wciąż pod wrażeniem ważnego wydarzenia kulturalnego, którego centrum stał się Międzyrzec, chciałabym podzielić się kilkoma refleksjami związanymi z V Ogólnopolskim Turniejem Recytatorskim Literatury Tworzonej na Obczyźnie "Od Mickiewicza do Miłosza". Jest to impreza nie do przecenienia: ważna, wartościowa i piękna. Jej głęboki wymiar duchowy i moralny znajduje potwierdzenie chociażby w postawach tej grupy międzyrzeckiej młodzieży, która ofiarowała swój czas, wysiłek i niewybredne przyjemności, by nauczyć się obcować z trudnym słowem i przekonująco je interpretować. Zarówno reżyser, jak i młodzi adepci tej sztuki wiedzą, ile prób, ile miesięcy poznawania swoich możliwości wymaga przygotowanie spektaklu na dobrym poziomie, dlatego za to wspólnie dzieło należą się całemu zespołowi gorące podziękowania, wyrazy szacunku i szczerego uznania.

Koncert poezji, którego świadkami mogło być nawet całe miasto (gdyby chcieli) był owocem wiary w siebie i twórczej odwagi młodych, wspaniałych ludzi i to, według mnie, jest najważniejsze. Turniej jako impreza centralna promieniowała wieloma wydarzeniami towarzyszącymi. Całość stanowiłaby na pewno wyjątkową konstelację gwiazd, gdyby nie proza życia. Za często w naszym mieście bywa tak, że ta płaska rzeczywistość okazuje się aż do bólu szara, beznadziejna i nie do przezwyciężenia.

Jednym z nadzwyczajnych gości Turnieju był wybitny aktor Zbigniew Zapasiewicz. Chciał on wraz z panią Olgą Sawicką zaprezentować miłośnikom teatru i wyrafinowanego słowa poetyckiego znakomity spektakl oparty na tekstach Zbigniewa Herberta zatytułowany "Powrót Pana Cogito".

Obaj imiennicy są mistrzami swoich profesji.

Zbigniew Herbert, animator wartości absolutnych, od 40 lat bada rzeczywistość i szanse jednostki na zachowanie w czasach niewybrednego relatywizmu "postawy wyprostowanej".

Wierność samemu sobie, wierność człowieczeństwu, pogarda dla tych, którym łatwo przychodzi służba i życie "na kolanach" to podstawowy dekalog moralny poety. "Herbert nie uznaje półprawd i nazywania zła dobrem lub godzenia się na brzydotę, kłamstwo, bo determinuje to sytuacja. Dzięki takiej wymagającej postawie ocala wartości, broni ich prawdziwych sensów i znaczeń. Zrozumiałe jest też, że głównym bohaterem ostatnich zbiorów swojej poezji

uczynił "Pana Cogito - tragicznego przedstawiciela ginącej, ale nieulekłej rasy Homo Sapiens". Jego imię jest trawestacją stwierdzenia Kartezjusza "Cogito ergo sum", "Myślę, więc jestem". Pan Cogito próbuje odnaleźć własne miejsce w niepojętej rzeczywistości i w ten sposób zachować swoją integralność, niepowtarzalność, obronić siebie - osobę, siebie - człowieka.

Zarówno zbiór "Pan Cogito", jak i "Raport z obłożonego Miasta" to opowieść o myślącym człowieku. Rzadki to repertuar w naszym codziennym życiu i środowisku, które tworzymy. Podobne tematy nie mają u nas wzięcia, bo wymagają autentycznego wysiłku intelektualnego, bez którego zrozumienie podstawowych prawd sygnalizowanych przez tę poezję nie jest w pełni możliwe.

Ale są w naszym mieście ludzie, dla których połączenie wirtuozerii twórczej Z. Herberta i mistrzowskiego aktorstwa Z. Zapasiewicza miało się stać niecodziennym zdarzeniem artystycznym potrzebnym do zachowania równowagi życiowej w równym stopniu jak innym bezmyślnie oglądanie telewizji.

Osobiście z wielką nadzieją czekałam na "Powrót Pana Cogito" i tak bliski, kameralny kontakt z prawdziwą sztuką.

Pierwszym zaskoczeniem była dla mnie beztroška decyzja o zrezygnowaniu z ogłoszonego wcześniej w prasie i na plakatach spektaklu o godz. 21.00. Podziwiam ignorancję, a może tylko brak wyobraźni tych, którzy na kilka godzin przed planowanym pierwszym spektaklem o 19.00 przeznaczonym dla uczestników Turnieju i ich opiekunów odwołali drugi - o 21.00 - dla całej "reszty". Absolutny przypadek sprawił, że stałam się szczęśliwą posiadaczką tej istotnej dla mnie informacji, ale w tak krótkim czasie nie byłam w stanie jej przekazać wielu osobom, którym - podobnie jak mnie - bardzo zależało na uczestniczeniu w tym spotkaniu. Ktoś wyszedł z założenia, że na frekwencję nie można w Międzyrzeczu liczyć, dlatego tę grupę, która tuż przed godz. 21.00 została poinformowana, że spektakl dawno się już skończył, potraktowano jak powietrze. Kilka dni wcześniej sama zapraszałam potencjalnych widzów na godz. 21.00, dlatego czuję się podwójnie dotknięta. Okazuje się, że w Międzyrzeczu ludzi na-

prawdę zainteresowanych kulturą nie odbiera się poważnie. Jest ich niewiele, więc nie istnieją. To rzeczywiście piękne świadectwo troski o rozwój duchowy naszej małej społeczności. Może i dobrze się stało, że nie dano szansy tym osobom doświadczenia przeżyć artystycznych. Szacunek dla jednostki bijący ze słów Herberta nie wytrzymałby konfrontacji z rzeczywistością, w której nie szanuje się ani pojedynczego człowieka, ani jego czasu, ani też jego uczuć.

Na pocieszenie mogę dodać, że również panu Zapasiewiczowi nie dano szansy zaprezentowania przygotowanego programu. Jako międzyrzezczanka przeżyłam ogromne upokorzenie będąc świadkiem zenujących niedociągnięć organizacyjnych.

O godz. 19.00 zasiedliśmy w sali konferencyjnej, by przy wtórze pisku opon, krzyków dzieci i ulicznego halasu wylawiać poszczególne fragmenty poezji Z. Herberta.

W związku z brakiem odpowiednich zasłon do zaciemnienia sali spektakl się nie odbył, a przywiezione rekwizyty towarzyszyły bezczynnie męce widzów i aktorów. Jak się później dowiedzieliśmy "Powrót Pana Cogito" był pomyślany jako synestezja słowa, dźwięku i światła, a ja dodałabym jeszcze - i ciszy. Zamiast tego zdenerwowani aktorzy zaprezentowali zawstydzonym widzom improwizowany montaż wierszy, które pomimo oślepiających promieni zachodzącego słońca i radosnej wrzawy chodnikowej, wprowadziły nas w inny, budzący nadzieję przetrwania, świat.

Poezja Herberta naprawdę trafiła pod strzechy.

Nie szukam winnych tego stanu rzeczy, ale przyznam, że poczynania pomysłodawców i organizatorów, którzy wiele miesięcy wcześniej zaplanowali to interesujące spotkanie zdumiewają brakiem odpowiedzialności i przewidującego czuwania nad swoimi obowiązkami.

P.S. Po terapii szokowej, jaką zafundowano mi w moim "rodzinnym" Domu Kultury, powoli wracam do zdrowia.

Alicja  
(nazwisko znane redakcji)

## **V Turniej Recytatorski Literatury tworzonej na Obczyźnie "Od Mickiewicza do Miłosza" mamy już za sobą. O ocenę tej imprezy poprosiliśmy Burmistrza Miasta mgr Stanisława Jarosza.**

- Turniej może być oceniany pod różnym kątem: merytorycznym, przygotowania finalistów, organizacji, udziału mieszkańców w poszczególnych imprezach. Biorąc pod uwagę stronę merytoryczną muszę z przyjemnością stwierdzić, ponieważ uczestniczyłem w większości przesłuchań, że poziom przygotowania finalistów był moim zdaniem bardzo dobry, zaprezentowali oni rzeczywisty kunszt recytatorski. Były to przyjemne i piękne chwile. Martwi mnie trochę małe zainteresowanie ze strony kuratorów. Część z nich w ogóle nie była reprezentowana, a uczestników było tylko 42. Jest to niewielka liczba jak na powagę Ogólnopolskiego Turnieju Recytatorskiego.

Jeżeli chodzi o stronę organizacyjną to nie ustężyliśmy się wielu kłopotów i potknięć jakie przy tego typu imprezach mogą powstawać. Mieliśmy problemy z przeprowadzeniem poszczególnych imprez. Między innymi w sobotę 17 czerwca, ponieważ po południu padał deszcz podjęto decyzję, aby prezentacja zespołów odbyła się w sali kinowej. Później wprawdzie pogoda poprawiła się, ale impreza w mieście już nie wyszła.

- Jak ocenia Pan udział mieszkańców miasta w turnieju?

- Muszę przyznać, że poza sobotą, podczas wszystkich wcześniejszych imprez zainteresowanie mieszkańców miasta było delikatnie mówiąc średnie, pomimo że rozpropagowanie tego turnieju było dużo większe, niż w roku ubiegłym.

Przyczyn nie należy chyba szukać w cenach biletów, ponieważ wiele imprez towarzyszących było bezpłatnych. Dużym natomiast zainteresowaniem cieszyły się występy zespołów tanecznych z Międzyrzecza i Brześcia, oraz dyskoteka.

- Jak wygląda finansowe podsumowanie tego turnieju?

- Nie potrafię w tej chwili jednoznacznie odpowiedzieć, jesteśmy w trakcie rozliczania, a wyniki podamy do publicznej wiadomości. Muszę przyznać, że było duże zainteresowanie sponsorów i jest to postęp w stosunku do ubiegłego roku.

Właściciele prywatnych firm, instytucje - finansowo wspierały nas i dzięki temu udało nam się ten turniej przeprowadzić.

W przyszłym roku z inicjatywy naszej Szanownej Rodaczki Sławy Przybylskiej ma odbyć się (w trójkącie: Nowy Sącz, Zakopane, Krynica) I Światowy Festiwal Słowa i VI Turniej Recytatorski ma stanowić jego element. Popieramy tę propozycję i jesteśmy gotowi wesprzeć (uczestnikami z Międzyrzecza i częściowo finansowo) przygotowanie tego wydarzenia. Generalnie rzecz biorąc jesteśmy otwarci na rozmowy dotyczące organizowania następnych turniejów. Mówiąc o korzyściach dla miasta, myślę że Międzyrzec przez ten turniej stał się w Polsce bardziej znany. Jest to na pewno forma promocji miasta i z tego punktu patrząc jest to bardzo dla nas korzystne. Miasto powinno popierać taką formę działalności jaką jest kultura, która poszerza nasze horyzonty tradycyjnego myślenia, stanowiąc jednocześnie reklamę i promocję miasta na zewnątrz. Można więc powiedzieć, że turniej spełnił swoją rolę i miał pozytywny wpływ na zaistnienie Międzyrzecza na kulturalnej mapie Polski.

zanotował: A.



## "Trzeba pokazać ludziom..."

"Współtwórca ogólnokrajowych imprez, znany reżyser Jan Krzyżanowski, oburzony na podlaską nieudolność i arogancję postanowił już w przyszłym roku wrócić z Turniejem Recytatorskim Literatury tworzonej na Obczyźnie "Od Mickiewicza do Miłosa" na południe kraju - m.in. do Szczawnicy, gdzie odbywały się pierwsze jego edycje..." - tak czytamy w krótkim informacyjnym tekście zamieszczonym w "Dzienniku Lubelskim" z dnia 19 VI 1995 roku.

Przez dwa lata międzyrzeczanie byli gospodarzami tej niewątpliwie ważnej kulturalnej imprezy.

Po tegorocznej jej edycji wiele osób boleć mogą i dziwić słowa wypowiedziane przez współtwórcę turnieju J. Krzyżanowskiego, który przedstawił swoją (subiektywną i niepełnie prawdziwą) wersję wydarzeń.

"Zeszłoroczny turniej był bardzo udany i to dzięki wspólnym wysiłkom" jak słusznie zauważył w innym wywiadzie, dla "Słowa Podlasia" gość ze Szczawnicy. Sądzę, że warto tu zwrócić uwagę na słowa: "współtwórca" i "wspólne wysiłki", gdyż sugerują one, że wszyscy organizatorzy wnoszą równy wkład, dają z siebie tyle, na ile ich stać, dają to, co w nich najlepsze, to co potrafią robić dobrze, przekazując doświadczenia innym - tym, którzy jak stwierdził J. Krzyżanowski, potrzebują "strumienia ożywczego powietrza".

Zainicjowane dzięki IV edycji turnieju takie formy działalności kulturalnej jak: Międzyrzecki Teatr Studyjny, Międzyrzeckie Stowarzyszenie Teatralne i klub dyskusyjny "Międzyrzec 2000" świadczą o tym, że są ludzie chłonni na szeroko pojętą kulturę słowa, a mam wrażenie, że właśnie o szacunek dla słowa chodziło wszystkim organizatorom turnieju.

"Trzeba pokazać ludziom, że coś się kocha, że lubi się to, co się robi" - jak słusznie stwierdził pan Krzyżanowski w innym miejscu wspomnianego wyżej wywiadu. Słowa te brzmią jak przesłanie - mądre i wielkie, ale jakoś dziwnie kontrastują z postawą ich autora.

Sądzę bowiem, że jeśli faktycznie robi się to, co się kocha, a wynika to z rzeczywistej potrzeby serca, to nie powinno być w nim miejsca na gorycz, pomówienia, intrygi i niesnaski, a przede wszystkim na arogancję w stosunku do międzyrzeczan, którzy na nią nie zasłużyli. Niezwykle bolesne i krzywdzące jest nazywanie ludzi "zawodowymi ujadaczami" (takie słowa w ustach humanisty?), tym bardziej, że kontekst w jakim padły jest fałszywy, a człowiekowi, który je wypowiada brak odwagi cywilnej, aby rzec proste słowo "przepraszam", na które wielu z nas czekało. Ogromna bowiem część społeczeństwa zna prawdziwe powody tzw. "utrąty" turnieju (cytat z prasy) i może zapewnić pana Krzyżanowskiego, że pozostawił on trwały ślad w pamięci i sercach wielu z nas....

A.M.K

## "Podaruj dzieciom odrobinę radości"

One nie są winne temu, że los pokarał je tak mocno. Brak poczucia bezpieczeństwa, miłości, troski o ich male - wielkie problemy - to uczucia towarzyszące im na co dzień.

Właśnie im nie ma kto zafundować choćby kilkudniowych wakacji, aby mogły się rozweselić i zapomnieć o szarej rzeczywistości, w której przyszło żyć.

Restrykcyjna polityka rządu sprawiła, że oświacie brakuje pieniędzy na wszystko. W chwili obecnej w Zespole Placówek Opiekuńczych w Międzyrzeczu Podl. nawet żywność kupowana jest na kredyt, gdyż od miesiąca Kuratorium Oświaty w Białej Podl. nie przekazało placówce ani złotych.

Wakacyjna oferta Rządu to kolejne oszczędności polegające na "wypychaniu" dzieci z Domu Dziecka do ich patologicznych rodzin, w których nic dobrego i atrakcyjnego się nie dzieje. Nie wszystkie jednak mogą i z tego skorzystać gdyż rodziny nie kwapią się z ich zabraniem.

W międzyrzeckim ZPO na wakacje pozostało 35 dzieci. One wiedzą, że nie ma pieniędzy, by zorganizować im choćby kilkudniowy wyjazd w nieznaną.

Nie proszą, ale ilekroć patrzą na mnie odnoszę wrażenie, że w ich wzroku

czai się pytanie i nadzieja, że może jednak...?

Wywołajmy uśmiech na twarzach tych dzieci. Spróbujmy ubarwić ich szarą rzeczywistość. Dla niektórych to tak niewiele, a dla innych...aż tyle! Nasze uczynki są jak powracająca fala. Dając innym - sam zyskujesz.

Apeluję do wszystkich mieszkańców i władz miasta i gminy, szczególnie zaś do biznesmenów, Koła Przyjaciół Domu Dziecka, organizacji społecznych, charytatywnych, politycznych i kościelnych o przekazanie dobrowolnych wpłat pieniężnych na konto specjalne Zespołu Placówek Opiekuńczych w BS w Międzyrzeczu Podl. Nr konta "903255-426-3111-1 z dopiskiem "Wakacje dzieciom" w celu zorganizowania wypoczynku letniego dzieciom z Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego.

Każda, nawet najdrobniejsza suma może przyczynić się do wywołania uśmiechu na ich twarzach.

Licząc na szeroki i szybki odzew społeczny z góry serdecznie dziękuję. Jeśli akcja się powiedzie relacje z jej przebiegu zamieścimy na łamach "Głosu Międzyrzeckiego".

J.K.

## Ludzie listy piszą...

Każdego roku na terenie kraju, województwa, gminy są organizowane akcje związane z przeprowadzeniem ladu i porządku.

Chciałem podzielić się faktami jakie mają miejsce na posesji przy ul. Warszawskiej 51, która to sąsiaduje z moją. Otóż w budynku tym mieszkania komunalne zajmują:

- 1) Semenik Edward
- 2) Lipiński Lucjan
- 3) Nowakowski Krzysztof
- 4) Rewucki Jerzy - lekarz medycyny - specjalista od ochrony środowiska.
- 5) Komisariat Policji w M-cu
- 6) Pulik Józefa - właścicielka posesji prywatnej
- 7) Korolczuk Władysława - właścicielka posesji prywatnej
- 8) Syryjczyk Adam - właściciel posesji prywatnej

Na placu domu znajdują się trzy polamane pojemniki metalowe na śmieci, dół przeznaczony na płyny (ciekłe nieczystości), który jest systematycznie zasypywany i zalewany przez wszystkich zamieszkałych na tym podwórku. Nadmieniam, iż w pobliżu wysypiska znajduje się studnia z wodą pitną, z

której korzystają wszyscy lokatorzy, również rodziny z małymi dziećmi.

Lokatorzy należący do PUK nie posiadają porządkowej ubikacji. Po okresie zimowym do tej pory nie zostały wywiezione nieczystości i śmieci. Prywatni właściciele od wielu lat nie wywożą śmieci, jak również nie posiadają na nie pojemników. Po mojej interwencji w 1993 roku PUK wywoziło nieczystości i uporządkowało teren wysypując piaskiem, oraz stawiając trzy pojemniki. O braku ubikacji, doprowadzeniu posesji do porządku zgłaszałem jednemu z radnych, który to za każdym razem obiecywał pomóc.

Sytuacja taka na tej posesji trwa nadal, a odór uniemożliwia przebywanie w sąsiednich posesjach, oraz ogródkach przydomowych. Dlatego pisząc do Szanownej Redakcji w imieniu własnym jak i sąsiadów proszę o zainteresowanie się tą sprawą, aby zmienić się na lepsze.

Za pozytywne załatwienie mej prośby z góry dziękuję.

(Mieszkaniec znany Redakcji).

## NIEZBĘDNE OŚWIETLENIE

W mieście pojawiło się ostatnio wiele nowych ławek parkowych. W celu zabezpieczenia przed ewentualną niezaplanowaną zmianą położenia zostały przymocowane do podłoża.

W tej sytuacji nie można nic zmienić nawet wtedy, gdy rozlokowanie ławek nie jest korzystne. Tak dzieje się w parku przy Zakładzie Opiekuńczym.

Jak wiadomo teren parku nie ma żadnego oświetlenia, toteż nocą lubią tam przebywać ci, którzy o tej porze nie odpoczywają po ciężkiej pracy. Siedząc na ustawionych - jakby tylko dla nich ławeczkach, piją napoje alkoholowe, rzucają butelkami, zachowują się hałaśliwie i wulgarnie. Zaczepiają "spóźnionych" przechodniów, wracających z tzw. II zmiany lub też udających się właśnie do pracy. Kryje ich noc i zarośla...

Mieszkańcy zwracają się z prośbą do Władz Miasta Międzyrzecza o zainstalowanie oświetlenia w parku.

Dopóki nie było ławek przy alejkach w pobliżu drogi wiodącej do Zakł. Opiek., amatorzy "życia nocnego" wybierali miejsca bardziej odległe, ale teraz jest gdzie usiąść.

I - co gorsza - nie tylko usiąść....

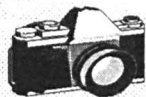
J. K - L.

## Odejść z godnością

Zemsta i odwet nie noszą ludzkiej twarzy. Mogą dostarczyć chwilowej i taniej satysfakcji, że coś się komuś nie uda bo nas tam nie będzie. Na nic zdają się mądrości narodu, mówiące, że "nie ma ludzi niezastąpionych". Jeśli nawet zgadzamy się z tekstem przysłowia, to sens jego odnosimy do innych, w przekonaniu, że nas to nie dotyczy. Jeśli nie da się uniemożliwić, to przynajmniej można utrudnić zadanie tym, którzy je po nas przejmują. To stwarza niski komfort, że następcy wykonują gorzej to, co nam robiło się lepiej i łatwiej. Wniosek otoczenia będzie jednoznaczny: byliśmy lepsi, mądrzejsi, wydajniejsi w tych samych warunkach i z udziałem tych samych środków. Nic to, że rozczarowania przyjdą później, ale póki co - innym dzieje się gorzej. Smutne to postawy, by nie mówić - prymitywne. Gorzej, iż będąc ludźmi - ludziom usiłujemy szkodzić i że nikt, tak jak człowiek, nie jest w stanie utrudnić życia drugiemu człowiekowi! Pożar, powódź, trzęsienie ziemi - to zjawiska potworne i tragiczne, ale to są żywioły bezrozumne! A Człowiek? - Ta najdoskonalsza na Planecie istota, o najwyższej zorganizowanej materii, zwanej też mózgiem - dlaczego posługuje się dzikim instynktem? - "Po nas choćby potop"? Bo może to tylko błoto, które pozostawiamy po sobie, co chyba nie jest najlepszą legitymacją ustępujących? Ktoś przecież to błoto osuszy i pójdzie suchą stopą dalej. Pozostaną tylko wspomnienia i ślady, że czyjaś godność ludzka próbowała wykręcić się... błotem!

mip

## Pracownia fotograficzna



**Grażyna Maliszewska**  
Plac Bohaterów Miasta

2 minuty - natychmiastowe zdjęcia do dowodów, paszportów, legitymacji (kolorowe i czarno-białe)  
Komputerowe wywoływanie i obróbka kolorowych negatywów.  
Śluby, chrzty, komunie.  
Fotografie nagrobkowe na porcelanie.  
Tel. 714-945

## trafica caro

**OFERUJE W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ I HURTOWEJ:**

- ARTYKUŁY TYTONIOWE
- SPOŻYWCZE
- PRAJĘ
- LODY
- NAPOJE
- PIWO

**JEDYNY W REGIONIE DYSTRYBUTOR:**

- FAJEK
- TYTONIÓW FAJKOWYCH
- TYTONIÓW PAPIEROSOWYCH
- I INNYCH AKCESORIÓW

Otwarta w godz. od 6.00 - 22.00  
ul. Warszawska 7  
tel/fax- 71-54-96

Istnieje możliwość dowozu towaru do klienta.

## REKLAMY, SZYLDY

- Projektowanie graficzne
- Skład komputerowy (przygotowanie do druku)

**Andrzej Szczerbicki**  
ul. Partyzantów 10d/19  
tel. 71-30-14



**PPHU**  
**"HUBAR" S.C.**

### MATERIAŁY BUDOWLANE:

- STOLARKA DWU- I TRÓJSZYBOWA
- STAL, SIATKA
- BLACHA OCYNKOWANA, TRAPEZOWA
- MATERIAŁY IZOLACYJNE
- PAPY, OŚCIEŻNICE
- OKNA VELUX
- ENERGOOSZCZEDNE GRZEJNIKI - aluminiowe - Purmo
- GRZEJNIKI ŻELIWNE
- INNE MATERIAŁY

MIĘDZYRZEC PODLASKI  
ul. Radzyńska 4  
tel. 713 628  
713 102

### SPRZEDAM:

DRUKARKE HYUNDAI - PINOVIA 2440 - 24 igły, format max. A3 (stan b. dobry) tel. 713-014

**KUPIĘ PRZEDWOJENNE MEBLE, OBRAZY, PORCELANĘ**  
TEL. 082/721-148

## SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

**CHOROBY SERCA - choroby wewnętrzne**  
dr n. med. JAROSŁAW WÓJCIK z Lublina

Przyjęcia pacjentów - każdy pierwszy i ostatni piątek miesiąca w godz. 16.00 - 18.00  
ul. Warszawska 83  
(wejście od Pogotowia Ratunkowego)  
Międzyrzec Podl.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Plac w Międzyrzecu sprzedam.  
tel. Warszawa 632-33-47

• • •  
Sprzedam kiosk handlowy.  
Tel. 71-50-25 w godz. 7.00 - 16.00

• • •  
Poszukuję samodzielnego mieszkania, informacja pod tel. 713-389 (po 17.00)

• • •  
Zamienię mieszkanie 36 m kw. z wygodami w centrum Siedlec na równorzędne w Międzyrzecu Podl.  
Tel. 025-44-38-37.

Sprzedam zmywarkę do naczyń prod. polskiej tel. 713 - 965.

• • •  
Volkswagen "Transporter" 2.4D (kolor biały, wspomaganie, 1992) Mazda 626 (kolor morski met. - 1994) tel. 71-31-50

• • •  
M4 z garażem w Halasach sprzedam, tel. 712-566.

• • •  
Sprzedam dom drewniany (100 m kw.) oraz plac (600 m kw.) w centrum lub zamienię na M-3 w bloku.  
Tel. 71-20-25.

## Portrety

techniką malarską i rysunkową, kopiowanie obrazów.

Sylwester Kołodziej ul. Warszawska 16 tel. 71-58-24

## Miejski Ośrodek Kultury i Rekreacji

**zatrudni na okres lipiec - sierpień ratowników z uprawnieniami.**

Zgłoszenia należy składać w sekretariacie MOKiR

## Terminarz filmowy kina "SŁAWA"

Termin	Tytuł filmu	Prod.	Od lat	Godz.
27.06. - 02.07	SPECJALISTA	USA	15	19.00
27.06. - 02.07	GWIEZDNE WROTA	USA	12	17.00
3-4.07.95	KINO NIECZYNNNE			
5-9.07.95	STREFA ZRZUTU	USA	15	17.00
5-9.07.95	DZIKA RZĘKA	USA	15	19.00
10.07. - 3.08.95	KINO NIECZYNNNE			



**AGROS MARKET Sp. z o.o.**

**Zakład Hurtu w Lublinie  
PODHURTOWNIA  
21-350 Międzyrzec Podlaski  
ul. Radzyńska 4  
tel/fax (0-57) 71-50-25**

# **OFERUJE**

**W SZEROKIM ASORTYMENCIE  
ARTYKUŁY PRODUKCJI KRAJOWEJ I IMPORTOWANE -**

- **Kawy i herbaty**
- **Przetwory owocowo - warzywne**
- **Napoje i soki (Fortuna, Kaskada, Płyś)**
- **Wyroby czekoladowe i pieczywo cukiernicze**
- **Wyroby spirytusowe, szampany i piwo**
- **Przetwory zbożowe, ryż, sól**
- **i wiele innych**

**ZAPRASZAMY:**

**PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK - 7.00 - 17.00  
SOBOTA - 7.30 - 13.30**

**WYROBY ZPOW ŁOWICZ, PIŃCZÓW, BIAŁYSTOK, TERESPOL,  
ORAZ "LAS" KOSZALIN I "ŚNIEŻKA" ŚWIEBODZICE - SPRZEDAJEMY  
PO CENACH FABRYCZNYCH.**

**ODBIORCÓW DETALICZNYCH I INDYWIDUALNYCH DO  
NASZEJ HURTOWNI.**

**CENY KONKURENCYJNE.**

**GWARANTUJEMY MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ**

## FRASZKI

## Czy wiesz, czego chcesz?

Wszystko jest możliwe  
twierdzi optymista  
Zaprzecza temu fatalista.

\* \* \*

Gdy uparty przedstawia racje  
Na nic się zdają negocjacje.

\* \* \*

Jesteśmy już zmęczeni niestety  
Obserwując polityczne autorytety.

\* \* \*

Zalał "robaka"  
i już draka.

\* \* \*

Zamiast politologów  
Słuchamy demagogów.

\* \* \*

I porządnego i złodzieja  
W życiu podtrzymuje nadzieja.

\* \* \*

Młodych przesładuje zmora  
Wszystkiemu jest winna  
Zuchwałość AMORA.

Ryszard Maksjan

## Z PRZYMRUŻENIEM OKA - SENNIK (6)

<b>Echo</b>	- <i>słyszeć</i> - spotka cię intryga zlej i brzydkiej kobiety, - <i>naśladować</i> - staniesz się bożyszczem nastolatków.	<b>Eksplzja</b>	- niektóre osoby będą próbowały cię ośmieszyć.
<b>Efekt</b>	- <i>znaczny</i> - spodziewaj się próby ośmieszenia w oczach przyjaciół, - <i>znikomy</i> - cierpliwość twoja zostanie nagrodzona z poważnym zyskiem i honorową nagrodą.	<b>Elegant</b>	- niemile towarzystwo spowoduje twoje osamotnienie i dolegliwości psychiczne - przebywaj jak najwięcej w dobrym towarzystwie i bądź taki sam jak inni...
<b>Egzamin</b>	- <i>zdawać</i> - nie unikniesz znacznych strat materialnych, - <i>kogoś egzaminować</i> - wyświadczysz wielką przysługę osobie, która może ci się przydać w życiu.	<b>Elementarz</b>	- <i>czytać</i> - jesteś chytry, a mimo to zgubisz pieniądze, - <i>kupować</i> - ktoś bliżej ci nieznanym zasmuci cię swoim gadaniem.
<b>Ekscentryczny</b>	- wreszcie staniesz się sławnym człowiekiem.	<b>Eliksir</b>	- zauważysz pierwsze zmarszczki na swojej twarzy - zacznij zatem gorące masaże z wywarem liści aloesu.
<b>Ekspedient</b>	- spotka cię wielkie rozczarowanie.	<b>Emancypacja</b>	- czeka cię sprawa rozwodowa.
<b>Ekspert</b>	- kłopoty z osobą urzędową.	<b>Epidemia</b>	- znaczy ci się większy spadek.

Wymotował z "Sennika Współczesnego" (rok).

## Pismo obnaża nasze wnętrze

Na podstawie pisma grafolog może określić ok. 300 (!) cech osobowych autora rękopisu; np. uzdolnienia, predyspozycje, temperament, wyobraźnię, fantazję, zdolność zapamiętywania, stan zdrowia, cechy przestępcze itd. My możemy traktować to jako zabawę, bo trzeba być specjalistą by o czymś orzekać.

Badacze pisma stwierdzają, że ludzi można podzielić na dwie kategorie osobowe, pomiędzy którymi istnieją - oczywiście - typy pośrednie.

1. Ekstrawertyk - otwarty, towarzyski, impulsywny, ma wielu przyjaciół,

lubi napięcie, ryzyko, ciągle zmiany, ma skłonności do agresji.

2. Introwertyk - jest ostrożny, spokojny, zamknięty, ceni życie uporządkowane, zorganizowane, nie lubi napięć.

Ekstrawertyk pochyla pismo w prawo, introwertyk - odwrotnie, typy pośrednie - prosto, a ludzie niezdecydowani piszą litery pod różnym kątem.

Pismo duże charakteryzuje ludzi ekstrawaganckich, którzy przejawiają tendencje do zwracania na siebie uwagi, do przesady i uogólnień opinii.

Pismo drobne mają ludzie zamknięci w sobie, skryci, niedostępni, o dużych zdolnościach koncentracji.

Pismo zamazyste, wydłużone - może oznaczać egoizm, ignorancję, wybuchowość i życie w świecie fantazji.

Pismo czytelne określa ludzi prostolinijskich, którzy pragną być dobrze rozumiani i przywiązują wagę do szczegółów. Ten, kto "buzgrze" jest zwykle nieprawdomówny, skryty.

Zmiany w piśmie świadczą o skłonnościach do nagłej zmiany nastroju.

oprac. Janina.

## Piłka nożna

Po sezonie 1994/95 MOKiR Huragan na 3 miejscu.

Tabela Wiosny 1995r.  
po 13 kolejkach

1. AZS AWF II Biała Podl.	22	33- 9
2. Wilga Garwolin	19	38-14
3. MOSiR Biała Podl.	19	33-12
4. Zryw Chodów	17	25-12
5. Huragan Międzyrzec	16	31-18
6. Mazovia Mńsk Maz.	16	28-19
7. Sęp Żelechów	16	25-20
8. GLKS Rokitno	10	17-24
9. Hutnik Huta Czechy	10	16-29
10. Czarni Węgrów	10	14-27
11. Unia Krzywda	10	13-30
12. Promnik Laskarzew	9	23-26
13. Sokół Adamów	7	9-42
14. Jutrzenka Ceglów	1	3-29

Tabela sezonu 1994/95  
po 26 kolejkach

1. AZS AWF II Biała Podl.	44	66-20
2. MOSiR Biała Podl.	41	67-19
3. Wilga Garwolin	38	75-31
4. Mazovia Mńsk Maz.	33	50-30
5. Huragan Międzyrzec	29	45-29
6. Zryw Chodów	28	45-34
7. Sęp Żelechów	28	42-41
8. Promnik Laskarzew	25	41-43
9. Rokitno Rokitno	22	30-41
10. Unia Krzywda	21	26-49
11. Czarni Węgrów	19	25-52
12. Hutnik Huta Czechy	13	29-62
13. Jutrzenka Ceglów	12	12-53
14. Sokół Adamów	11	19-71

Bramki dla Huraganu strzelali:

1. Jerzy Kwaśniewski	- 11
2. Andrzej Janusiewicz	- 9
3. Marek Pietruk	- 9
4. Arkadiusz Kwaśniewski	- 5
5. Artur Bielecki	- 4
6. Piotr Suchodolski	- 2
7. Małkiewicz, Radziejewski, Samociuk, Smoliński, Karwowski	- po 1 bramce.

Oto zawodnicy, którzy występowali w drużynie Huraganu w sezonie 1994/95: A. Huczko, R. Hryciuk, A. Kwaśniewski, W. Lipski, M. Tchórzewski, G. Pietruk, M. Modrzewski, K. Radziejewski, A. Janusiewicz, M. Pietruk, J. Kwaśniewski, A. Małkiewicz, A. Bielecki, W. Karwowski, T. Wedziuk, Z. Smoliński, A. Tymoszek, K. Samociuk, P. Suchodolski, C. Mikołajczuk, W. Więckowski. Awans do III ligi uzyskał zespół MOSiR Podlasie Biała Podlaska.

Wiadomości z nad  
szachownicy

W rozgrywanych w maju finałach wojewódzkich, szkolnych igrzyskach sportowych wzięło udział 14 zawodniczek i zawodników z naszych szkół. Turniej rozgrywano systemem szwajcarskim na etapie 7 rund. Drużynowo (wg punktacji olimpijskiej) pierwsze miejsce zajęła SP Nr 1 z Międzyrzecza Podl. - 42 pkt

2. SP Styrzyniec	- 40 pkt
3. SP Nr 1 Radzyń Podl.	- 37 pkt

Szkoda, że w półfinałach rozegranych w naszej SP Nr 3, udziału nie wzięli szachiści ze SP Nr 2, którzy mieli dużą szansę znalezienia się w finałach i zajęcia dobrych miejsc, dających wyższą lokatę drużynowo dla swojej szkoły.

## Indywidualnie:

Chłopcy rocznik 1980 - 81

Grający w tej grupie uczeń III kl. SP Nr 3 /roc. 85/ Michał LOSICKI wywalczył pierwsze miejsce.  
3. CISAK Mariusz SP Nr 1  
4. NETCZUK Grzegorz SP Nr 1

Rocznik 1982 i młodsi

1. MULARA Maksymilian SP Nr 1 Biała Podl.  
2. SIERGIEJ Jarosław SP Nr 1

Dziewczeta rocznik 1980 - 81

1. LEGENZA Karolina SP Nr 2 Radzyń Podl.  
5. JĘDRUCHNIEWICZ Iwona SP Nr 2  
7. SIUDYM Sylwia SP Nr 2

Rocznik 1982 i młodsi

1. LITWINIEC Zuzanna SP Nr 1 Radzyń Podl.  
10. SIERGIEJ Joanna SP Nr 1  
12. KONDRACIUK Anita SP Nr 3

Zawody rozegrano w obiektach IWFis w Białej. Medal wręczał p. Wilczek ze SZSW Biała Podl.

Z.L.

## INFORMACJA

Zarząd Dróg w Międzyrzeczu Podlaskim uprzejmie informuje, że ostateczny termin składania podań o wycinkę drzew rosnących w pasie drogowym upływa z dniem 15.08.1995r. Wnioski składane po tym terminie nie będą rozpatrywane. Podyktowane jest to obowiązkiem uzgodnienia "Planu wycinki" z Konserwatorem Wojewódzkim w Białej Podlaskiej i w terminie do 30.09.95 dostarczenie do DODP w Lublinie.

Podania o wycinkę dotyczą jedynie drzew suchych i uszkodzonych przez wichurę. Wnioski dotyczące wycinki zdrowych drzew nie będą rozpatrywane.